

142. Zgodnie z Kodeksem spółek handlowych, osoby działające za spółkę przekształcaną ponoszą odpowiedzialność za szkody wyrządzone zawinionym działaniem lub zaniechaniem, sprzecznym z prawem albo postanowieniami umowy lub statutu spółki:
- A. wyłącznie wobec spółki,
 - B. tylko wobec tych wspólników, którzy głosowali przeciwko uchwale zatwierdzającej przekształcenie, a po jej powzięciu zażądali zaprotokołowania sprzeciwu,
 - C. solidarną wobec spółki, wspólników oraz osób trzecich.

143. Zgodnie z Kodeksem spółek handlowych, jeżeli ustawa lub decyzja o udzieleniu koncesji nie stanowi inaczej, koncesje udzielone spółce przejmowanej (nie będącej instytucją finansową) na spółkę przejmującą:
- A. przechodzą,
 - B. nie przechodzą,
 - C. nie przechodzą, jeżeli organ koncesyjny złoży sprzeciw w ciągu dwóch miesięcy od dnia połączenia.

144. Zgodnie z Kodeksem spółek handlowych, w przypadku przekształcenia spółki kapitałowej, oświadczenie wezwanego wspólnika o uczestnictwie w spółce przekształconej, z wyłączeniem wspólników, którzy złożyli takie oświadczenia w dniu powzięcia uchwały, wymaga formy:
- A. pisemnej pod rygorem nieważności,
 - B. pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym,
 - C. aktu notarialnego.

145. Zgodnie z Kodeksem spółek handlowych, dobrowolne umorzenie akcji może być dokonane:
- A. wielokrotnie w ciągu roku obrotowego, w zależności od potrzeb spółki,
 - B. dwukrotnie w roku obrotowym,
 - C. nie częściej niż raz w roku obrotowym.

146. Zgodnie z Kodeksem spółek handlowych, akcjonariuszom spółki akcyjnej:
- A. wolno pobierać odsetki od wniesionych wkładów w wysokości ustalonej w statucie,
 - B. wolno pobierać odsetki od wniesionych wkładów w wysokości ustawowej,
 - C. nie wolno pobierać odsetek od wniesionych wkładów.

SAK 1020 148/50

1.
Olkusz dnia 16.I.1950r.

S P R A W O Z D A N I E
=====

Z przeprowadzonego śledztwa w sprawie p-ko Rojek Stanisławowi, Jarzecz-
Janowi i Cwięczek Pawłowi podejrzanych o współperce z Niemcami i udział
w szkole ludności żydowskiej w czasie ekupacji niemieckiej do L. 49.
1972-8/49.

Ja Kulawik Mieczysław wyw. z Referatu Śledczego przy Powiatowej
Komendzie M.O. w Olkuszu przeprowadziłem w tej sprawie śledztwo przytoczonym
statykiem co następuje: W czasie ekupacji niemieckiej w 1944r. w czerwcu Ob.
Rojek Stanisław syn Antoniego i Antoniny z d. Bądkowska, ur. 18.XI.1896r. w
Zawadzie gm. Rabsztyn pow. Olkusz, obecnie zamieszkały w Osadzie-Lwowskiej
r. 22 pow. Głubczyce, szedł rano do pracy kaminarskiej do miejscowości Prze-
łomia z gromady Zawada, gdzie po drodze na jego polu wyszedł do niego jakiś
sebnik nareduwosci żydowski, który zwrócił się do Rojka, aby udzielił mu
pomocy. Rojek nie na tą prośbę się nie odzywając udał się w dalszą drogę
do Przegini, gdzie po dojściu pod Przeginię, rozmyślał się i wrócił się
powrotem do Zawady i udał się do swojego sąsiada Cwięczka Pawła syn
Antoniego i Franciszki z d. Piwawarczyk, ur. 14.I.1899r. w Zawadzie pow. Olkusz,
obecnie zamieszkały w Zawadzie Nr. 55 pow. Olkusz, u którego to również w tym
czasie był podejrzany Jarzeczki Jan syn Wojciecha i Salomei z d. Krawczyk, ur.
IV.1907r. w Zawadzie pow. Olkusz i tam zamieszkały Nr. 54. Rojek wówczas powi-
nieli ich i na polu ukrywa się żyd, którego rzekomo miała spotkać policja
niemiecka i zabrać przed tym, aby się ktoś o tym nie dowiedział i że on z
ym żydem rozmawiał, udał się do w/w podejrzanych, polecając im aby szli z
nim tego żyda chwycić, chcieliaby z rąk tego stanowiska, że Cwięczek i
Jarzeczki byli w strażu gromadzkiej. Po użyczeniu użali się wspólnie wszy-
cy troje na pola, gdzie Rojek spotkał tego żyda. Jednak już z pola Cwięczek
zawet o zastanowieniu się przed chwyceniem tego żyda wrócił się powrotem
do domu oświadczając Rojkowi, że w żadnym wypadku nie są w stanie chwycić
żydów we trzech, a idzie po więcej ludzi. Cwięczek już wogóle nie przybył
z miejsc celem schwycenia żyda. Natomiast Jarzeczki i Rojek żyda tego wraz
z 12-letnim synkiem schwycili na polach nazwiskiem Hercyk. Po schwyceniu
Hercyka wraz z synkiem zgromadzili się około nich ludzie z wioski, a następnie
przyszła policja niemiecka od strony Gorenio, Po dojściu policjantów do
żydów jeden z policjantów zapytał się Hercyka, gdzie się ukrywał, że tak
łatwo wygląda, na co Hercyk odpowiedział: Proszę zapytać się Rojka, który
nie dobrze zna, że przed wojną jeszcze lepiej wyglądał, a następnie tenże
policjant pocałował Hercyka w policie. Policja kazała się ludziem zejść, zabierając
ostatnie Hercyka wraz z synem do gromady Zawada do Ob. Krawczyka Stanisława
który wówczas miał sklep. Na podwórku u Krawczyka policjanci kazali się
Hercykowi wraz z synem położyć twarzą do ziemi, a oni poszli do sklepu. Po
pływie około pół godziny czasu policja zabierała żydów do Posterunku w Gorenio-
ach, a następnie wiadomym jest iż policjanci Hercyka wraz z synem odstawili
do Olkusza i co się później z nimi stało tego w toku śledztwa nie zdołano
ustalić.

Jak wynika z przeprowadzonego śledztwa i zeznan świadków to Roje-
Stanisław był bezpośrednią przyczyną schwycenia i wydania w ręce policji
niemieckiej dwóch żydów t.j. Hercyka wraz z 12-letnim synem. Tutaj należy
zauważyć iż był to już ostatni rok ekupacji i żydzi ci mogli już przetrzy-
wać ekupacji. Rojek w czasie ekupacji nie cieszył się dobrą opinią wśród
miejscowej ludności jako Polak, donosił władzom niemieckim wszelkie wiadome-
ści o ukrywających się żydach i inne, którego ludność bała się, o czym świad-
czą przesłuchania świadków do sprawy. Odnosnie Jarzeczki to również był
przyczyną schwycenia tych żydów, do czego nawiązuje Rojek Stanisław, lecz
on cieszył się dobrą opinią wśród miejscowej ludności w czasie ekupacji i
władzami niemieckimi nie współpracował. To samo dotyczy Cwięczka Pawła z
tego że on nie brał udziału w łapaniu żydów.
Później w toku śledztwa nie ustalono.

Śledztwo przeprowadził:

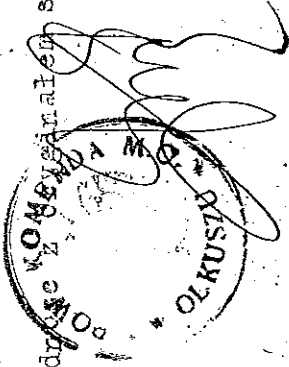
Kulawik Mieczysław wyw.

2

--- O d p i s ---

Gorenice dnia 3. XI. 1949r. meldunek. Do komendy Powiatowej m. O. w Olkuszu dz. 258-tj/49. Ja kpr. Zagórski Tadeusz z Iester. m. O. w Gorenicach w dro-
o poufne go wywiadu ustaliłem że w 1939r. na tut. terenie ukrywał się żydek
nazwisku Herock wraz ze swoim synkiem 16-12 letnim na polach pomiędzy Rne
wicami, a grzędą Zawad., który to żydek wraz z synkiem został wysłedzi
przez mieszkańca Zawady o nazwisku Rojek. Obecnie Rojek przebywa na Za-
odzie, następni Rojek udał się z wiadomością o ukrywających się żydkach
Nawary Edwarda w Gorenicach i za parę minut do kryjówek tej zjechali Niem
skąd zabrali Herocka wraz z jego synkiem prowadząc ich do Iesterunku Man-
nerii niemieckiej w Gorenicach, skąd niezwłocznie wywiezli ich i stracili.
do świadków w tej sprawie zapodaje Ob. Seigaj Stefana z Gorenice, Ob. Ziara-
Władysława, która to w tym czasie pracowała na Iesterunku za Niemców i
na świadkiem tego zajścia. Więcej w tej sprawie świadków wytorł się w toku
edzwa. Proszę przeprowadzić w tej sprawie śledztwo bardzo poufnie, gdyż
chodzą obawy że Nawara Edward ma dużo pieniędzy i może usiłować uciekać,
do skłanianie świadków za pomocą pieniędzy do fałszywych zeznań, natomiast
jak z tego powodu jak mi wiadomo wyjechał na Zachód by niebył na ocenach tut
inności. Zagórski Tadeusz kpr.

Za zgodnym z uzasadnieniem stwierdzam.



PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

(maiejacowosć)

(stopień, nazwisko i imię)

działając na mocy:

- 3) polecenia Pod-Vice-Prokuratora

Sadu

wydanego na podstawie art. 238 § 1 (Prok.), 247 § 2 (SG) K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 227, 229 — 234 K.P.K.

Kopr. Lage ist. Zofen

a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 101 K.P.K.

c) odpowiedzi na nieprawdziwe zeznanie — różna co następuje:

Wzór Nr S-12

[illegible]

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście:

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

Przesłuchal:

Podpis świadka:

Protokółowa!

May 1913. P. 100.

[illegible]

Portrait of a woman

Pro to be held

James J.

Received

Long and hard

kłaniam się Ci, bo Ty jesteś głosem
 Boga, który mówi do nas. Ty jesteś
 tym, który prowadzi nas do
 prawdy. Ty jesteś tym, który
 daje nam siłę. Ty jesteś tym,
 który daje nam pokój. Ty jesteś
 tym, który daje nam nadzieję.
 Ty jesteś tym, który daje nam
 miłość. Ty jesteś tym, który
 daje nam życie. Ty jesteś tym,
 który daje nam wszystko. Ty
 jesteś tym, który jesteś Bogiem.

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście:

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

Prześluchaj:

Podpis Świadka:

Protokółowi:

Przesłuchał: Sulowski Podpis Świadka: Wojciech Gorn

Protokółował: Layach

PROTOKOL
Przesłuchania - Świadka

Grubonyer dnia 2 I 1949r, ... godz. 9⁰⁰
Benjamin Jadeny z Postaw
Grubonyer M.O. w.

działając na mocy.

1/art. 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.
 2/art. 237 § 1 K.P.K.

2/polecenie Pod-Wice Prokuratora Rejenu.....

Prokuratury Sadu w

zdnia Mr.

Wydanego na podstawie art. 238 § 1 (Prok) 247 § 2 (SG) K.P.K.
 zachowując formalności wymienione w art. 227 229, 234, K.P.K.

Przy udziale protokulanta
 przesłuchałem niżej wymien. w charakterze świadka, który po uprzedzeniu
 a/ prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 101 K.P.K.
 b/ treści art. 103 K.P.K.
 c/ odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie zeznał co następuje

Nazwisko i imię
 Imiona rodziców i Matgorata z d. Weisto.
 Wiek 38 lat urodzony 19.9.1912 r. w Żymym-Dole pow. Olkusz.
 Miejsce zamieszkania. Golusowice Nr. 8. 101 pow. Grubonyer
 Stosunek do stron. Oby.

W czasie okupacji niemieckiej, a więc jego bratem
1944 r. Zamieszkałem wówczas w gospodarstwie Zawiada pod
Olkusz. porzuciłem do mnie ob. Cierpien, Cierpien i inoist
mi choć Krawczyk, na obiad bo żyłem samotnie. Po zapła-
ciu kto dał porządkiem oświadczył mi że Krawczyk
porozmawiał najdał polecenie. Golne wspólnie z bratem
Grubonyerem i ob. Cierpieniem postanowiliśmy ukryć się
tam na obiad żydów po porządku na miejscu zastawiając

Który idąc miał po Polku podać do mnie
dokład list wojakowskiemu i Karat mi się zwróci-
ł. Zamełdował Sotygorski Gwardy Zawada i
Franciszkę, a ty dał listy do Inspekcji i
podał za zgodą. Wse ja wiecie do ośmiu
leer do Sotygorskiego i do Sotygorskiego
zapodaje. I o kądzie zjadał w polach ukrytych
niegostów, leć pojechał do Sotygorskiego
onoto gościnę pojechał w domu. Gdzie
podawie, udawał się do Sotygorskiego
Przebieg, po oddaniu się do Sotygorskiego
ja, na polu stał zjadł Charek i jego syn i o Sotygorskiego
przy mił stał Jankiel. Mam ował do Sotygorskiego
jał rożniarski. Dwójka Zamełdował, było do na polu
Zamełdował. Franciszka, Sotygorski, ei i o zapodaje
Zamełdował. Przechodził Zamełdował. Zjadł
jał i jego syn ułożył się zimi do Sotygorskiego. Sotygorski
Sotygorski zrobił do mierni. Gdzie ja uładował
zwarł o pracę do Przebieg. Przechodził Sotygorski i o Sotygorskiego
Wład. i Charek zjadł w domu na Sotygorskiego i o Sotygorskiego.
Ja do Zamełdował Sotygorski. Jał o Sotygorskiego
Zjadł Charek i o Sotygorskiego. Sotygorski i o Sotygorskiego
Przechodził. Gdzie ja uładował Sotygorskiego i o Sotygorskiego
Wład. i o Sotygorskiego i o Sotygorskiego i o Sotygorskiego

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

Przesłuchał:

Przesłuchał:
Drumny Tadeusz Km.

Podpis podejrzanego:

Protokółował:

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Ollusz (miejscowość) dnia 4 stycznia 1950 r. o godz. 7³⁰
ja Michajł Michajłowicz Witold z Ref. St. M. O. w Ollusz
1) działając na podstawie art. 80 Przep. wpraw. K.P.K. 238 i 239 § 1 K.P.K.
2) działając na mocy polecenia Ob. Wiceprokuratora Rejonu Prokuratury Sądu
Okręgowego w Ref. St. z dnia 19 1 r.

L. 1 wydanego na podstawie art. 20 przep. wpraw. K.P.K.,
Zachowując formalności wymienione w art. 235—240 258 i 259 K.P.K.,
pizy udziale protokółanta Grabowskiego Wincentego uaw
lub w obecności świadków: 1) 1 zam. 1
2) 1 zam. 1

których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienion go w charakterze podejrzanego Otrzymałszy wyjaśnienie, jakie przestępstwo zarzuca się i jakie dowody zebrano, podejrzan y oświadczył:

Personalna moje są następujące:

Imię i nazwisko Rojek Stanisław
(rodowe nazwisko mężatek i wdów)

Przezawsko 1

Wiek 18. XI 1896 w Kawradzie gm. Rubstym p. Ollusz
(dzień, miesiąc, rok i miejsce urodzenia)

Imię i nazwisko rodziców, matka z domu Antonii i Antonina zd.
Bedkowska

Przynależność państwowa Polska narodowość Polska

Stan żonaty

Ilość dzieci, wiek 4-mio do 34 lat do 15 lat
(żonaty, zamężna, separowy, wolny)

Miejsce zamieszkania Grada-Suworska ul. 22 pow. Stubczyce

Wyszktałcenie 4 kl. szkoły powszechnej wyznanie rymu-kat

Zawód rolnik

Stan majątkowy 1 ha i 15 arów omej ziem

Służba wojskowa i przynależność do R.K.U. służył R.K.U. Głocke

Ordery i odznaczenia nie posiada

Sprawowanie opieki lub kurateli nie sprawuje

Zaopatrzenie ze Skarbu Państwa nie pobiera

(emerytura, renta i t. d.)

Poniesione kary Według zapowiedzenia rekono nie karany

Co do zarzuconego mi przestępstwa wyjaśniam: Do karuzonego mi czynu przynajmniej się i popieram swoje zeznanie słowne i domniemane. Zdarzenie M.O. w Gubercach i zeznanie z dnia 3.I.1950r. słowne przed Okr. Prokuratorem w Olsztynie z tym, że zeznanie to częściowo zmieniając, t.j. gdzieś w miejscu ciemnym lub lipem 1944r. ugraszczyłem do pracy komunisty i do gromady Przegim c.godk. 7-g. sarnio. Po odjeździe od domku około pół kilometra, skądś na drodze do Przegim, gdzie po wysiedzeniu około 50m i drogi tej schwytem z gości, tak że schwytem się już do potławy i wówczas obijam się i robacym tym jukowego robnika za bractwem, który zaczął krzyczeć na mnie poleć. Wówczas widziałem się w stronę tego robnika, Ma co ten robnik powiedział mi. Jak Robek muszę się teraz tuż i kosztuśmy przeproszenie. Kto te słowa nie się nie zobaczam ledź odjeżdżam i miniochodem spojrzalem na wieś w dół. Straty znajduję się w odległości około 200m. gdzie rozmawiałem na wieś w dół tej straty jukowego mierzyci. Kto to był tego miniem. Ja widziałem jeszcze około 1km. wachając się czy dać rzucić lub nie na Poligie. Po wysiedzeniu tego kilometra w ciemności tego wachania się spotkałem juk z ręką obok drogi wjechał dwóch miniem. Kich Poligianów i w tym momencie ponysiałem. Omówienie: sobie, że to może być obawa na ulugowatego. się była kłótnia spotkałem po drodze. Poligianci ci nie.

Na tym protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem.

Przesłuchał:

Podpisy świadków przybranych:

1)

2)

Podpis protokółanta:

Podpis podejrzanego:

J. Rapoż

i mnie nie wolerali i pnieśli na drugi stronę drogi
 i gromadnie kinnułowat tj. z strony ich Gostemulku
 i wiodł. Ja niepolowox się wiołem się do domu i obawia-
 łem się, że tego rybaka z którym rozmawiałem mogor mieć
 pewnie obłąany churycie i jednocześnie obawiałem się o
 siebie tj. o tego wrobnika, który widział mnie u stajny
 i z tym rybakim rozmawiałem. Poszedłem wówczas do są-
 ły i dał Jareckiego Jona z Zawady, którego poznałem
 na nowych polach ubiegłego się rybaka, radząc go się
 zawieszenie co z tym rybakem, ponieważ byłim widzieli
 i z jakimś wrobnikiem stojącego na skale jak rozmawia-
 ły z rybakem, a następnie w churcie później spotkałem.
 i z nim mówiąc. Jarecki Jon na te słowa wolował się
 i odrzucił o Lurgeta Jareckiego, następnego sasiada. To rapem
 o Lurgeta Jareckiego, obywatela z Jareckim przedstawionym
 i on cały spłynie, na co Lurgeta Jarecki ponaglałony churci
 i wolował się, chłopac ich, niech się po nowych polach nie
 idą, bzdurny mnie spokój. Słowa te poturcent Jarecki.
 Następnie Lurgeta Jarecki spisał z uwagi pro uciekawa i
 i tyni hańdy moją polca drugą od domu, wolował się z
 i mnie gdzie się spotkałem z rybakem. Trudniłym go z Lurgetem
 i on go tam nie było, a brat w rybie, który was robaczył i
 i został uciekać, wraz z jakimś chłopcem. Wówczas Jarecki
 i on andat się z nim w pagór, rybak churcił, a chłopiec
 i tyn z nim uciekał sam stanoł. Jarecki gonit go
 i do 150m. Gdy tego rybaka złapaliśmy, ktoś przypuścił że uoi
 i z naszymi doładowani nie prawiłam, który to ciotki
 i uciekał nam, i przypuścił że raz z jakimś chłopcem
 i z wieloma obecnymi kamienistymi z Stogoru z Łandamur

który wle obławę w lesie na rydów. Krawczyki starostom
zam. - Gólszowicach 18:1 pow. Głubczyce, powiedział mi p.
re był wimer na obławie w lesie, zawieszony przez gąsienicę
klimacznego, wraz z twierdzeniem bratławem i kłótnią. Czu
któreki przysięgli razem z zandarnami, który tego rydła rat
do Gólszowic w Górszowicach i w porcie 18 z rana stało mi
mi wiadomym. Jako świadków raportuje: Onkisz Jan syn
Wierzbicki Jan syn Piotra. Więcej do sprawy nie raportuje,
raportując kłótnię mi z matką i siostrą. On typ
protokół zawiadomo i po odwołaniu protokółu.

Innebuchat:

Specem

Kemat:

L. Ropoz

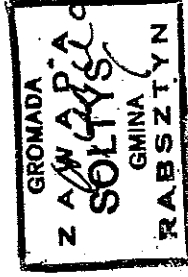
Rojek

124

Opinia

o zachowaniu się Ob. Rojka Stanisława,
zawieszonego do 1945 roku w Zarządzie gminy
Pabryku powiat Olkus. Pofuk o doli' dawaj inte-
ligucji, pracował nad poproszeniem władzowski gospo-
darstwach. Co czasie okupacji zachowywał się uważającym.
Go ukochanej wojnie wyjechał na "Kierie Odryskanie".

Łódź dnia 19. III. 1950.



Łódź 1950

Łódź, powołanej opinii stwierdza się
podpisami mieszkańców Łowosy.

Rojek Stanisław.

Łódź, powołanej

Łódź, powołanej

Łódź, powołanej

Łódź, powołanej

Łódź, powołanej

Łódź, powołanej

Łódź, powołanej

Łódź, powołanej

Garelinaga Jan.
Drevel John.
Garndt Jan
Carnold Peter
Druwak Stanislaw
Gruwel Josef
Balkowski Andrej.
Czornota Heleno
Czornota Franciszek
Wesbiski Jan
Nowara Czeslaw
Orkisz Stanislaw
Lwiczek Josef
G. i. Nowara Czeslaw.
Sulachta ^{Lesznowski}
Opiel Jan
Stachel Stanislaw
Lelistan Franciszek
Gruwel Leopold.
Dedal Jozef
Lwiczek Maria
Lwiczek Jozef
Kunk Franciszek
Tuchacz Eugeniusz
Nowara Jan
Nowara Jan
Nowara Stanislaw
Miska Franciszek

Misha Zoref
 Cuernotoi Fromcisek.
 Grel goretzyk Jan

Wolozynski Piotr

~~Misha Zoref~~

Hachowik Anicel.
 Gushka Stanislaw

Wiesek Wlerys Furw
 Wiewercha Juzyan

Abasi Wjacz

Onisi Jan.

~~Cuigorek Czeslaw~~
 Leptan Stanislaw

Wornik Andrzej.

~~Wiesek~~ Zuckerman

Wlisa Jan

Cuigorek Stanislaw
 Stoked Piotr

Lebak Jan.

Drinich Jan

Wlawana Jolita

Wlowdorek Jan.

Wlawana Maryja.

Cuigorek Eudawik.

Sekestan Stanislaw

Wlawana Jan

Leptan Jan

Segel Zoref

Stawowa Edmund
Nowak Salomeja
Stachel Bronisław
Karczki Wojciech

odej

Sad
D K

wier

ju

o u

odejra

wiat

10/11

Dnia 9. sierpnia 1950 r.

Wladimir

Propter observationem s. h. m.

Sept 1 week. 7 p.m. 2. Walter & B. M. W. R. P. 1880.69 p. 33 p. 11

Przewodniczący, *J. G. A. B. Kobyłkiewicz* Obecni:

Sędziowie: Maciej Jurek

Launicy: Mrs. Burd

L. A. Barabansky
Gen.-Prokurator

Protokolant
Hr. Dr. J. J. J. J.

Wywołano sprawę o godz. 16 min. 20

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

~~Oskarżyciel prywatny)~~

jego pełnomocnik

~~Powód cywilny.~~

jedno reálnostník

Oskarzóny) Engle d'arad'sar. Magyarországi. magyar.

[illegible]

Mrs. Janssen i. Punt & Co. v. W. Janssen

Mr. W. J. Woodcock re. Ptarmigan and ptarmigan wh. Columnar

~~Zę stron wezwanych na rozprawę nie stawili się.~~

1) Zbędne wyrazy druku należy skreślić.

2) Obok nazwiska oskarżonego, który stawiał się, należy wpisać nazwisko jego obrońcy.

Oskarżony podał co do swej osoby (art. 81 k.p.k.):

lnię i nazwisko (nadto nazwisko panieńskie mężatek i wdów); data urodzenia lub wiek; imiona rodziców; miejsce urodzenia; miejsce zamieszkania; obywatelstwo; pochodzenie społeczne i przynależność społeczna; zajęcie (zajęcie rodziców u nieletnich, męża u mężatek); wykształcenie; stan rodzinny (wolny, żonaty itp., liczba dzieci i ich wiek); stan majątkowy; służba wojskowa; przynależność do R. K. U. i ordery i odznaczenia; zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne, inwalidzkie itp.); stosunek do pokrzywdzonego; poprzednia karalność.

Dr. Joseph Davidson, kurac počas jez u ovce na, ovcari
-bovinarstva, predstavnik spol. oddelka prosv. in gospod. prer.
med. spol. oddelka, 2 del. oddelka prosv. in gospod. prer.
u med. 15 - 35 let, 9 let isk. pr. in gospod. prer.
Dr. Oskar Davidson, kurac počas jez u ovce na, ovcari
spol. in gospod. prer. spol. oddelka prosv. in gospod. prer.
sklad u med. 15 - 35 let, 9 let isk. pr. in gospod. prer.
Dr. Jan Davidson, kurac počas jez u ovce na, ovcari
spol. in gospod. prer. spol. oddelka prosv. in gospod. prer.
sklad u med. 15 - 35 let, 9 let isk. pr. in gospod. prer.

Z wezwanych świadków i biegłych, stawili się wszyscy z wyjątkiem:

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostali na sali (art. 300 k.p.k.).

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzuczonego mu czynu i jakie wyjaśnienia chce złożyć sądowi, podał: *Byłem tłumaczem: tłumaczem nr 2*

Wypis z pamiętnika. Wzrost 180 cm, ciężar ciała 70 kg. Wiek 35 lat. Zawód inżynier. Mieszka w Warszawie. Wychowanie średnie. Wzrost 180 cm, ciężar ciała 70 kg. Wiek 35 lat. Zawód inżynier. Mieszka w Warszawie. Wychowanie średnie.

[illegible][illegible]

Immedievig og personlig i forbindelse med de nævnte
forhold, og i forbindelse med de nævnte forhold, og i forbindelse
med de nævnte forhold.

De nævnte forhold er på den anden side af den nævnte
forhold, og i forbindelse med de nævnte forhold, og i forbindelse
med de nævnte forhold. - De nævnte forhold er på den anden side af den nævnte
forhold, og i forbindelse med de nævnte forhold, og i forbindelse
med de nævnte forhold.

[illegible]

113-
transmisia transmissio signum. Alium, si Regia praesentia 2. dicitur.
non potest signum si est praesentia signum. Alium praesentia signum
non potest, si est signum signum signum.

Adhuc transmissio: pto. signum signum si potest potest potest.
p. transmissio non potest signum signum si potest potest potest.
transmissio. Transmissio signum signum si potest potest potest.

transmissio signum signum: pto. signum signum si potest potest potest.
transmissio signum signum: pto. signum signum si potest potest potest.
transmissio signum signum: pto. signum signum si potest potest potest.

transmissio signum signum: pto. signum signum si potest potest potest.
transmissio signum signum: pto. signum signum si potest potest potest.
transmissio signum signum: pto. signum signum si potest potest potest.

transmissio signum signum: pto. signum signum si potest potest potest.
transmissio signum signum: pto. signum signum si potest potest potest.
transmissio signum signum: pto. signum signum si potest potest potest.

transmissio signum signum: pto. signum signum si potest potest potest.
transmissio signum signum: pto. signum signum si potest potest potest.
transmissio signum signum: pto. signum signum si potest potest potest.

transmissio signum signum: pto. signum signum si potest potest potest.
transmissio signum signum: pto. signum signum si potest potest potest.
transmissio signum signum: pto. signum signum si potest potest potest.

transmissio signum signum: pto. signum signum si potest potest potest.
transmissio signum signum: pto. signum signum si potest potest potest.
transmissio signum signum: pto. signum signum si potest potest potest.

transmissio signum signum: pto. signum signum si potest potest potest.
transmissio signum signum: pto. signum signum si potest potest potest.
transmissio signum signum: pto. signum signum si potest potest potest.

~~Na zapytanie Przewodniczącego — strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przewodni sądowego.~~

Przewodniczący ogłosił, że przewod sądowy jest zamknięty, po czym udzielił głosu stronom.

Oskarżyciel *prawa p. pułkownika wstrzymał się.*

Powód cywilny

Obrońca *stk. Prokurek prawa p. pułkownika wstrzymał się. Prokura*
Obrońca stk. Prokura prawa p. pułkownika wstrzymał się, oraz
p. pułkownika w stronom p. stk. Prokura wstrzymał się
art. 5 pkt. 1 z 1. 10. 44.

Oskarżony w ostatnim głosie *prawa p. pułkownika wstrzymał się.*

Sąd udał się na naradę. Po powrocie do sali Przewodniczący ogłosił publicznie sporządzoną na piśmie sentencję wyroku oraz przytoczył ustnie najważniejsze powody wyroku i wskazał stronom sposób i termin odwołania.

Rozprawa zamknięta o godz. *20* min. *30*

Przewodniczący

Protokolarz

Stanisława Rojka i Jana Jarzęckiego uznaje za winnych czynu
zarużonego im w akcie oskarżenia, czym dopuścili się zbrod-
ni z art.1 ust.2 dekr. z dnia 31.VIII. 1944 r.Dz.U.R.P.nr.69
poz.377/46 i za ten czyn na zasadzie art.1 ust.2 i art.7 przy

się zgodził się na to i poszedł do wsi, skąd miał Żydowi przynieść chlebas. Po drodze spotkał Niemców, którzy w tej okolicy ze względu na pas graniczny częściej się kręcili, ale nie zatrzymywani przez nich, dotarł do wsi Zawady, gdzie udał się najpierw do domu osk. Jarzęckiego, a gdy go nie zastał, do domu osk. Ćwieczka, gdzie zastał również Jarzęckiego. Oba oskarżonym oświadczył, że spotkali na drodze Niemcy po-łecili mu sprowadzić ludzi do obławy, jaką obecnie przeprowa-żają na sąsiednim terenie. Ponieważ osk. Jarzęcki i osk. Ćwieczek, podobnie jak i osk. Rojek byli w tym czasie we wsi zakładnikami i na nich ciążyła odpowiedzialność za niewy-pełnianie zarządzeń na terenie gromady, do której należeli, przeto oskarżeni Jarzęcki i Ćwieczek posłuchali wezwania osk. Rojka i udali się poza wieś na pola, lecz nie razem, Ćwieczek bowiem szedł inną drogą, a pozostali oskarżeni in-ną. Gdy wyszli na pola, osk. Rojek zapytany przez pozostałych oskarżonych, gdzie są Niemcy - oświadczył im, że Niemców nie ma, ale że na jego polu są Żydzi. Na tę wiadomość osk. Ćwieczek oświadczył, że wobec tego on wróci jeszcze do wsi, aby sprowadzić więcej ludzi, zaś pozostali oskarżeni udali się w kierunku miejsca, gdzie osk. Rojek spotkał Hercyka. Gdy jednak się okazało, że w miejscu tym Hercyka już nie było, oskarżeni się rozdzielili i rozpoczęli poszukiwania w in-nych miejscach z tym skutkiem, że pierwszy matknął się na Żydów osk. Rojek. Żydzi zaczęli uciekać w kierunku, gdzie przeprowadzał poszukiwania osk. Jarzęcki, który na wezwanie osk. Rojka Żydów ujął. Żydami tymi byli Hercyk i jego syn. Hercyk prosił oskarżonych o puszczanie go, a gdy ci odmówi-li jego prośbie, zwrócił się do osk. Rojka ze słowami wy-mówki: "no Rojek, ale dajcie mi chleba". Gonitwa oskarżo-nych za Żydami musiała zwrócić uwagę pracujących w polu lu-dzi, zaczęli się oni bowiem schodzić do miejsca, gdzie oskarżeni stali z Żydami. Zbiegowisko to zostało zauważone przez przechodzących opodal Niemców, którzy podeszli bli-żej, a poznawszy w zatrzymanym Żyda, najpierw go zbili, a następnie zabrali z sobą do wsi obu Żydów. Tam mieli ich zamiar zastrzelić, ale na prośbę świadka Krawczyka Stani-sława, w sklepie którego się zatrzymali, zamiar swój chwi-łowo zmienili i zatrzymanych Żydów zabrali z sobą do wsi

100

10

29

-zamiarze osk.Rojka, postanowił zawrócić i nie pomagać Rojkowi w ujęciu Żydów i że tylko przypadek zrzucił, że uciekający przed osk.Rojkiem Żydzi, biegnąc w jego kierunku, zostali przez niego zatrzymani i że zwolnienie ich stało się już niemożliwe, gdyż zajęcie całe zwróciło uwagę pracujących w polach ludzi, którzy zaczęli się schodzić w ich kierunku, a zbiegowisko to zainteresowało przechodzących w pobliżu Niemców, którzy zatrzymanych Żydów z sobą zabrali.

Z wyjaśnień oskarżonych Sąd przyjął za prawdziwe jedynie wyjaśnienia osk.Ćwieczka, znalazły one bowiem potwierdzenie w wyjaśnieniach pozostałych oskarżonych oraz w zeznaniach Ćwieczka Czesława, Woźniaka Andrzeja oraz Orkisz Władysława, którzy zeznali, że osk.Ćwieczek udziału w ujęciu Żydów nie brał i nawet nie był świadkiem ujęcia, gdyż przedtem jeszcze do wsi zawrócił. Na tej podstawie Sąd przyjął, że osk.Ćwieczek, gdyby nawet początkowo miał zamiar wziąć udział w łapanie, to jednak od zamiaru tego dobrowolnie odstąpił, działaniem swoim nie przyczyniając się do ujęcia Żydów - i na tej podstawie go uniewinnił.

Wyjaśnieniom oskarżonych Rojka i Jarzęckiego Sąd wiary nie dał, uznając je za wykrętne i nielogiczne. Fakt, że oskarżeni wychodząc na pola rozdzielili się i szli osobnymi drogami; świadczy o tym, że mieli zamiar przeprowadzić poszukiwania i że zasięgiem tych poszukiwań starali się objąć możliwie duży teren. Nieprawdopodobną jest też rzeczą, aby gdy Hercyk sam miał podejść - jak to wyjaśnił osk.Rojek - do oskarżonych. Jeżeli bowiem Hercyk po pierwszym spotkaniu się z osk.Rojkiem zmienił miejsce ukrycia, to świadczy, że nie miał do Rojka pełnego zaufania, a niedowierzanie jego niewątpliwie się wzmocniło gdy zauważył, że osk.Rojek idzie w towarzystwie innych mężczyzn, - gdyby bowiem siedł z zaimieniem udzielania pomocy, to siedłby sam i miałby przy sobie pakunek z żywnością, którą przyrzekł mu dostarczyć.

Przeoczy ponadto temu wyjaśnieniu osk.Jarzęckiego, z którego wynika, że Hercyk wypłoszony przez Rojka, zaczął przed nim uciekać, a za nim biegł z krzykiem osk.Rojek. Nie do przyjęcia jest też wyjaśnienie oskarżonych, że dalszy rozwój wypadków jest wynikiem przypadkowego zbliżenia okoliczności,

które początkowy ich zamiar puszczania Hercyka, po uprzednim ostrzeżeniu go, udaremniły. Gdyby zamiarem oskarżonych było wyłącznie ostrzeżenie Hercyka i udzielenie mu pomocy, to niewątpliwie poszukiwania swoje przeprowadziłby on (również i w swoim interesie) w sposób dyskretny, nie zwracający uwagi ludzi pracujących w polu. Że tak nie było, świadczy o tym to, że osk. Rojek biegł za Żydem na dłuższej przestrzeli i to z krzykiem, który w otwartych polach niewątpliwie musiał zwrócić uwagę pracujących ludzi, którzy zainteresowawszy się gonitwą, stawali się, wleźni ciekawości, odprężyć jej przyczyny i w tym celu zbliżali się w kierunku oskarżonych i Żydów. Zbiegowisko to i w następstwie nadejście Niemców, nie było zatem dziełem przypadku, lecz logicznym następstwem działania oskarżonych, na których tym samym musi ciążyć odpowiedzialność za dalsze konsekwencje ich czynu.

Uznając oskarżonych Rojka i Jarząckiego winnymi zbrodni z art. 1 ust. 2 dekretu z 31.VIII.1944 r., uwzględnił jednak Sąd wszystkie okoliczności czynu oskarżonych i przyjął je za podstawę zastosowania w stosunku do oskarżonych przepisu o nadzwyczajnym złagodzeniu. W szczególności, wziął Sąd pod uwagę, że oskarżeni byli w tym okresie zdrajcami, którym groziła szczególna odpowiedzialność na wypadek, gdyby na ich terenie nie były wypełnione zarządzenia władz niemieckich dotyczące również i Żydów. Wziął Sąd pod uwagę również i to, że wieś, w której mieszkali oskarżeni, leżała w tym czasie w pasie granicznym, gdzie Niemcy stale się kręcili, - że był to okres największego naprężenia spowodowanego ciągłymi akcjami żandarmerii niemieckiej, która stale urządziła łapanki na partyzantów i Żydów, a między innymi urządziła taką łapankę w sąsiedniej wsi Racławice w przeddzień opisanego zajścia, w czasie której zastrzelono 5 osób, - że w związku z tym wytworzyła się wśród miejscowej ludności psychologia parwojności i strachu, której niewątpliwie podlegali również oskarżeni i która niewątpliwie wywarła wpływ na ich decyzję.

Przy wymiarze kary wziął Sąd pod uwagę niski stopień inteligencji obu oskarżonych, ich dotychczasową nieposzlakowaną przeszłość i dobrą opinię jaką się oboj

we wsi ćieszyli, przy czym wymierzając osk. Rójkowi karę wyższą, przyjął za okoliczność obciążającą w stosunku do tego oskarżonego jego większe nasilenie złej woli, przejawiające się przede wszystkim w inicjatywie, jaką dał do przeprowadzenia kąpieli.

Czyn oskarżonych. Wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 1 ust. 2 dekretu z 31.VIII. 1944 r., oskarżeni bowiem ujęli Żydów, którzy byli przez Niemców prześladowani i w ten sposób poszli na rękę władzy państwa niemieckiego.

Orzeczenie o kosztach opiera się na przepisie art. 464 kpk.

Stanisław Kozłowski
Przewodniczący

Włodzisław

SE